

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**

**(NR 28)**

z dnia 14 października 2020 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Petycji (nr 28)

14 października 2020 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Klimatu na dezyderat nr 26 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przepisów regulujących budowę małych elektrowni wodnych;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy w zakresie art. 22 ust. 1 i 3 (BKSP-145-IX-71/20);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany niektórych ustaw w zakresie zastąpienia wyrazów „majątek odrębny” wyrazami „majątek osobisty” (BKSP-145-IX-72/20);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 479[45] § 4 (BKSP-145-IX-76/20);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim w zakresie art. 29 ust. 1 (BKSP-145-IX-82/20);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie regulacji dotyczących współdzielenia kosztów przejazdu (BKSP-145-IX-91/20);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie możliwości zawierania związków partnerskich (BKSP-145-IX-92/20).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Wojciech Gonciarz** dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy, **Bartosz Kostur** radca prezesa w Departamencie Ochrony Zbiorowych Interesów Konsumentów Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich oraz **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej oraz **Wojciech Paluch** – legislator z Biura Legislacyjnego.

### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Szanowni państwo, witam. Otwieram 28. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgło-

szenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysłać na adres mailowy Komisji do Spraw Petycji.

Ponownie i szczególnie proszę wszystkich państwa o zachowanie wszystkich wymogów bezpieczeństwa, byśmy mogli bezpiecznie prowadzić posiedzenie i nie tworzyć tu zagrożeń.

Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów. Goście natomiast, chcąc zabrać głos, powinni aktywować mikrofon poprzez przyłożenie tej zawieszki z lewej strony urządzenia.

Szanowni państwo, przechodzimy do stwierdzenia kworum. Proszę wszystkich państwa obecnych na sali i uczestniczących w posiedzeniu zdalnie o przyciśnięcie dowolnego przycisku w systemie głosowania. Dziękuję państwu. Informuję, że sekretariat potwierdza uczestnictwo 10 posłów w posiedzeniu. Mamy zatem kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad i prawidłowego podejmowania decyzji.

Szanowni państwo, informuję, że w porządku dzisiejszego posiedzenia, zwołanego na mój wniosek przez panią marszałek, mamy następujące sprawy: w punkcie pierwszym – rozpatrzenie odpowiedzi ministra klimatu na dezyderat nr 26 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie przepisów regulujących budowę małych elektrowni wodnych; w punkcie drugim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy; w punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany niektórych ustaw w zakresie zastąpienia wyrazów „majątek odrębny” wyrazami „majątek osobisty”; w punkcie czwartym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 479<sup>45</sup> § 4; w punkcie piątym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim w zakresie art. 29 ust. 1; w punkcie szóstym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie regulacji dotyczących współdzielenia kosztów przejazdu; w punkcie siódmym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie możliwości zawierania związków partnerskich.

Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia. Bardzo proszę przedstawiciela ministra klimatu o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 26 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie przepisów regulujących budowę małych elektrowni wodnych. Bardzo proszę.

### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:**

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu, pełnomocnik rządu do spraw odnawialnych źródeł energii.

Wysoka Komisjo, dezyderat z 27 lipca 2020 r. skierowany do prezesa Rady Ministrów, de facto w zakresie kompetencji do ministra klimatu, w obszarze uregulowań dotyczących małych elektrowni wodnych proponował dwa istotne kierunki działań. Po pierwsze, ograniczenie udziału pozarządowych organizacji ekologicznych w odwołaniach od decyzji środowiskowych, lokalizacyjnych i pozwoleń na budowę elektrowni wodnych i przekazanie pełnych kompetencji w tym zakresie organom państwowym, takim jak: regionalna dyrekcja ochrony środowiska, Wody Polskie, urzędy państwowe. Organizacje pozarządowe, zdaniem autorów petycji, nie powinny być stroną, lecz jedynie uczestnikami postępowania.

Może w tym pierwszym punkcie, odnosząc się do tego punktu dezyderatu, jestem zobligowany przedstawić, że nie do końca możemy przyjąć tę propozycję wyrażoną w dezyderacie z tego powodu, że mając na względzie obowiązujące przepisy krajowe, a przede wszystkim przepisy europejskie – m.in. dyrektywę europejską 2001/42 WE w sprawie oceny wpływu niektórych planów i programów na środowisko, jak i umowę międzynarodową, to jest konwencja o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, której Polska jest stroną – nie jest możliwe w zgodzie z obowiązującym systemem prawnym wyłączenie udziału organizacji społecznych z postępowania administracyjnego.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, musimy mieć na uwadze, że celem związanym z postępowaniem w trakcie wydawania decyzji o oddziaływaniu na środowisko jest de facto ochrona środowiska, a nie prawo przyznane podmiotowi, który z tego środowiska korzysta. Korzystanie ze środowiska przez człowieka, przez osobę, przez instytucję, przez firmę, przez podmiot prawa musi się odbywać w sposób odpowiedzialny i chroniący środowisko. To my, jako ludzie, jako cywilizacja, która organizuje życie, w tym życie gospodarcze, w tym w zakresie wytwarzania energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii, musimy sobie zdawać sprawę z tego, że w jakimś stopniu ingerujemy w środowisko naturalne. Przepisy, które zostały wprowadzone zarówno na poziomie prawa europejskiego, jak i implementowane do systemu porządku krajowego, a także konwencja, którą przed chwilą przytoczyłem, której Polska jest stroną, zobowiązują nas do tego, żeby właśnie chronić środowisko w trybie postępowania i oceny oddziaływania danego przedsięwzięcia na środowisko.

W tym postępowaniu organizacje społeczne – bez względu na to, czy są to organizacje związane z działalnością gospodarczą podmiotów zajmujących się wytwarzaniem energii elektrycznej bądź też w innym segmencie rynku, czy też na przeciwległym krańcu interesów organizacje społeczne, które wyrażają troskę o ochronę środowiska naturalnego – mają równe prawo dostępu i, jeżeli wykażą swój interes prawny, mogą być stroną postępowania administracyjnego. Wynika to również wprost z przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Przy czym tutaj trzeba zauważyć, że jest też pewne rozgraniczenie. W świetle brzmienia art. 402 ustawy – Prawo wodne w postępowaniach dotyczących zgód wodnoprawnych nie stosuje się przepisów art. 31 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego. Możliwość wypowiedzania się organizacji społecznych na temat przedsięwzięć wymagających zgody wodnoprawnej jest zapewniona na wcześniejszym etapie, to jest w postępowaniu o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, która jest wydawana przed uzyskaniem zgody wodnoprawnej. Tak więc, jeżeli chodzi o samo postępowanie dotyczące wydania zgody wodnoprawnej, tutaj organizacje społeczne mają ograniczony dostęp. Natomiast na wcześniejszym etapie dotyczącym postępowania o wydaniu decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych mogą uczestniczyć na zasadach strony. Trzeba również wskazać, że z rozpoczęciem działalności małej elektrowni wodnej i uzyskaniem pozwolenia wodnoprawnego rozpoczęcie działalności i uzyskanie pozwolenia ma na celu kompleksowe zbadanie potencjalnego wpływu na otoczenie oraz środowisko. Ich skrócenie nosiłoby ryzyko powstania szkód w środowisku, a także jest trudne do przeprowadzenia z uwagi na zobowiązania międzynarodowe.

Reasumując, trzeba powiedzieć, szanowni państwo, że zobowiązania międzynarodowe, porządek prawny obowiązujący na poziomie Unii Europejskiej i porządku krajowego, jak również interes związany z ochroną środowiska naturalnego nie pozwalają nam przyjąć tego postulatu wyrażonego w dezyderacie nr 26 Komisji do Spraw Petycji z dnia 27 lipca 2020 r. Takie podjęcie działań w obszarze legislacyjnym spotkałoby się z negatywnym stanowiskiem Komisji Europejskiej. Myślę, że powinniśmy próbować w inny sposób regulować te problemy, uzyskiwać konsensus społeczny w obszarze nowych inicjatyw związanych z powstawaniem mocy wytwórczych w odnawialnych źródłach energii wykorzystujących spadek wód, a nie w sposób sztuczny, administracyjny ograniczać udział organizacji społecznych w toku postępowania administracyjnego.

Odnosząc się do drugiego postulatu wyrażonego w dezyderacie, zacytuję: „umożliwienie adwokatowi inwestora złożenie pozwu do sądu o zwrot poniesionych kosztów i utraconych zysków w przypadku nieuzasadnionego blokowania i przedłużania procedur postępowania administracyjnego przez pozarządowe organizacje ekologiczne oraz przegrywania spraw w sądach”... Przepraszam bardzo, tutaj też nie możemy się do tego przychylić w zakresie stworzenia odrębnej regulacji prawnej, która stwarzałaby normę prawną jako podstawę do formułowania tego typu roszczeń. Jest to rzecz ocenna.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście mamy do czynienia z przykładami, przypadkami zaangażowania organizacji społecznych, pewnego rodzaju – proszę mi wybaczyć to określenie – nawet takiego zachowania na granicy chuligaństwa, związanego z tym, że wykorzystuje się przepisy prawa do tego, żeby w sposób uporczywy blokować dane inicjatywy gospodarcze, w tym przypadku dotyczące realizacji nowych

mocy wytwórczych wykorzystujących spadek wód płynących. Wtedy wkroczylibyśmy w prawa podmiotowe każdego podmiotu, który jest stroną, interesariuszem danego procesu. Przyznanie odpowiednich uprawnień adwokatowi strony do tego, żeby móc formułować roszczenia z tego tytułu, że inna strona postępowania, w tym przypadku organizacja społeczna, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, korzysta ze swoich praw podmiotowych i kieruje sprawę do sądu w trybie administracyjnym – jest po prostu uczestnikiem postępowania, które wynika wprost z przepisów, o których mówiłem wcześniej, przy pierwszym punkcie dezyderatu – w moim przekonaniu byłoby nawet niekonstytucyjne. Oczywiście nie ośmielę się oceniać tego poglądu, tutaj na pewno trzeba by, żeby Trybunał Konstytucyjny, jako właściwy w tym względzie, się wypowiedział. Jednak jako zawodowemu prawnikowi – jeszcze zanim objąłem mandat poselski – wydaje mi się, że ograniczanie uprawnień podmiotowych strony, która korzysta z przepisów prawa w ten sposób, że jeżeli będzie korzystać z tego prawa, to narazi się na konsekwencje w postaci roszczenia odszkodowawczego, można uznać za niekonstytucyjne. Stąd też w tym względzie, jako podmiot administracji rządowej, ministerstwo klimatu czy też szerzej reprezentant rządu, prezesa Rady Ministrów, bo w tym przypadku dezyderat był kierowany do prezesa Rady Ministrów, uważam, że ten postulat wyrażony w dezyderacie również nie mógłby być skutecznie zrealizowany. Narazilibyśmy się tutaj na negatywną opinię w tym zakresie zarówno w porządku krajowym, jak też w porządku prawnym europejskim. To tak może tytułem odniesienia się do tych postulatów, które zostały wyartykułowane w samym dezyderacie.

Tutaj pan przewodniczący Komisji, podpisując dezyderat, jednocześnie sformułował prośbę o przedstawienie działań, które będą podejmowane w sprawie usprawnienia procesu związanego z budową małych elektrowni wodnych.

Chcę poinformować Wysoką Komisję, że jesteśmy w stałym dialogu, w takiej permanentnej współpracy, z przedstawicielami środowiska zawodowego pracującego w oparciu o małe elektrownie wodne. Jest to Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych, to jest duża izba gospodarcza, skupiająca kilkuset interesariuszy, uczestników rynku przedsiębiorców, reprezentowana przez panią prezes Ewę Malicką. Jesteśmy w stałym kontakcie również w zakresie przygotowywania rozwiązań legislacyjnych, ponieważ, jak zapewne państwo wiedzą, z początkiem października upłynął 15-letni okres wsparcia, pomocy publicznej dla tego segmentu rynku, dla odnawialnych źródeł energii związanych z małą energetyką wodną. Podjęliśmy wspólnie, w porozumieniu i we współpracy z przedstawicielami branży, próbę uregulowania tej sytuacji. Mamy przygotowany projekt ustawy, który mam nadzieję, niedługo... nie chciałbym tutaj wskazywać konkretnego terminu, ale przypuszczam, że na pewno w tym roku, czyli listopad, grudzień, zostanie skierowany do prac parlamentarnych, czyli zostanie skierowany do Sejmu po przyjęciu wcześniej przez Radę Ministrów. Jest to szersza regulacja dotycząca zmiany ustawy o odnawialnych źródłach energii. Tam w kilku obszarach dokonujemy bardzo istotnych zmian.

Może powiem, w czym się będzie głównie wyrażała propozycja wsparcia tego segmentu rynku, tej branży odnawialnych źródeł. Przede wszystkim to wydłużenie okresu pomocy publicznej, według obecnie obowiązującego systemu, czyli w ramach taryf FIT i FIP, przez okres dwóch lat. Dodatkowo chcielibyśmy podnieść czy zmienić nominalnie definicję małego źródła wytwarzania, odnawialnego źródła energii, które do tej pory zawiera się w mocy zainstalowanej 500 kW, podnieść do 1 MW, co będzie skutkowało tym, że taka instalacja nie będzie musiała się ubiegać o wydanie koncesji przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Jest to duże uproszczenie, odbiurokratyzowanie procedury i bardzo pozytywnie też... Mam informacje nie tylko z branży małych elektrowni wodnych, ale także z innych branż, że jest to powszechnie akceptowane i oczekiwane rozwiązanie.

Szanowni państwo, niezależnie chcemy pracować, właściwie już myślimy o nowym rozwiązaniu, które... Bo ten okres wydłużenia dwóch lat jest to takie troszkę tylko przedłużenie funkcjonowania obecnego stanu rzeczy, żeby pomóc branży przejść przez ten trudny okres, kiedy utracili... Po prostu czas upłynął, okres 15-letni się skończył, ale docelowo chcemy pracować nad modelem nowego systemu wsparcia pomocy publicznej dla tej wyjątkowej branży. Dlatego wyjątkowej, bo tutaj są stałe, duże koszty amortyzacji,

utrzymania tych urządzeń. Paradoksalnie 15-letni okres wsparcia niewiele wnosi w tym względzie, że gdyby nie był to czas, który pozwolił na uzyskanie poziomu finansowego, stabilnego rozwoju tej branży, ponieważ stałe nakłady związane z utrzymaniem tych urządzeń w dobrym stanie technicznym powodują, że tutaj to wsparcie pomocy publicznej powinno być w dłuższym horyzoncie czasu – inaczej niż w przypadku innych instalacji, takich jak fotowoltaika czy też lądowe źródła wiatrowe. Tutaj jeszcze pan dyrektor...

Jeszcze planujemy wydłużenie okresu wsparcia o pięć lat, jeżeli chodzi o system aukcyjny. To już mamy skonsultowane również z Komisją Europejską. Przedłużenie okresu wsparcia systemu aukcyjnego o pięć lat, do połowy roku 2026, zapewni też perspektywę bankowalności nowych projektów, też możliwości przygotowania się inwestorów w zakresie zaplanowania inwestycji, przygotowania pod względem technicznym, biznesplanu i realizacji. Przypomnę, że system aukcyjny gwarantuje tzw. kontrakt różnicowy, czyli ustalenie ceny w aukcji powoduje stabilne finansowanie danego projektu przez okres, na który aukcja została zrealizowana i kontrakt został zawarty, np. na okres 15 lat, tak jak to do tej pory miało miejsce.

Chcę powiedzieć i zapewnić pana przewodniczącego i Komisję do Spraw Petycji, że wszystkie branże odnawialnych źródeł energii, w tym branża małych elektrowni wodnych, są szczególnie bliskie myśleniu i też konkretnym działaniom związanym z kreowaniem polityki klimatyczno-energetycznej w ministerstwie klimatu. Jako pełnomocnik rządu do spraw odnawialnych źródeł energii przykładam szczególną wagę do dbałości o rozwój poszczególnych branż odnawialnych źródeł energii. Spotykam się też z pozytywną reakcją ze strony środowisk zawodowych, które w tych branżach funkcjonują. Wprowadziliśmy format współpracy – takiej płaszczyzny wymiany informacji – związanej, po pierwsze, z konsultowaniem na roboczo rozwiązań legislacyjnych, ale także wypracowaniem rozwiązań programowych dotyczących wsparcia na poziomie pomocy publicznej bądź też na poziomie programów finansowanych z udziałem środków publicznych europejskich i krajowych, m.in. poprzez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Chcę powiedzieć, że osobiście nie pozwolę na to, żeby małe elektrownie wodne doznały jakiegoś uszczerbku dotyczącego pogorszenia sytuacji formalnoprawnej funkcjonowania w tej chwili na rynku, czyli w tym czasie związanym z zakończeniem się 15-letniego okresu wsparcia, który właśnie nastąpił w październiku.

Panie przewodniczący, myślę, że pomimo tego, że w poczuciu odpowiedzialności i też na podstawie obowiązującego prawa nie jesteśmy w stanie podjąć realizacji postulatów wyrażonych w dezyderacie, to jednak nasze działania zarówno w obszarze legislacyjnym, jak i programowym zmierzają do zagwarantowania pomyślnej przyszłości wszystkich branż odnawialnych źródeł energii, w tym branży małych elektrowni wodnych. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję panu ministrowi za osobiste i tak szerokie przedstawienie wyjaśnień w odniesieniu do postulatów zawartych w petycji i w dezyderacie.

Petycję referował pan poseł Robert Warwas. Bardzo proszę o stanowisko.

#### **Poseł Robert Warwas (PiS):**

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze, rzeczywiście w petycji wskazano na problemy związane z rozwojem małych elektrowni wodnych. W dezyderacie dopytywaliśmy, czy rząd planuje ustanowienie konstrukcji nadużycia prawa procesowego przez organizacje ekologiczne w postępowaniach wymagających udziału społeczeństwa, oraz zadaliśmy pytanie, które zostało tu szczegółowo omówione, jakie działania podejmowane są w celu usprawnienia procesu związanego z budową małych elektrowni wodnych. W odpowiedzi rzeczywiście pan minister szeroko przedstawił przepisy, podstawę prawną, że mając na względzie przepisy krajowe oraz unijne nie jest możliwe wyłączenie udziału organizacji społecznych z postępowania administracyjnego. Są tutaj również przedstawione informacje, że budowa małych elektrowni wodnych niesie z sobą wiele korzyści, ale także że jak każda inwestycja ingeruje w pewien sposób w przyrodę i są związane z tym ryzyka. Właśnie dlatego kluczem jest

stworzenie takich uwarunkowań, żeby tutaj połączyć, żeby były akceptowane interesy wszystkich stron oraz żeby były akceptowane przez lokalną stronę społeczną.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Panie pośle, tę odpowiedź pan minister...

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Tak, pan minister wskazał, co jest najważniejsze, że są planowane zmiany – tutaj szerzej w ramach OZE – związane z legislacją, które mają dążyć do ułatwienia funkcjonowania małych elektrowni wodnych. Na tym etapie rekomendowałbym przyjęcie odpowiedzi na dezyderat. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję bardzo. Czy pan Krzysztof Pater chciałby się odnieść? Nie.

Szanowni państwo, ktoś z państwa chciałby się... Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem zwrócić uwagę na dwa aspekty. Po pierwsze, raport oddziaływania na środowisko nie obejmuje środowiska rolniczego, które jest przecież przyrodniczym środowiskiem i pełnoprawnym środowiskiem, a przecież stanowi równocześnie przestrzeń produkcyjną. Druga sprawa, pan minister mówił wiele o tych pracach, o kierunku prac, wydaje mi się, że jeden kierunek jest tutaj jakby pominięty, to znaczy zbliżenie wytwarzania energii do jej zużycia. Takim przykładem może być np. młyn wodny. W tej chwili produkuje się energię mechaniczną, przecież najpierw powstaje energia mechaniczna, później przekształca się ją na elektryczną – i to są straty – następnie się ją przesyła – i są straty – i z powrotem na mechaniczną – i są straty. Zostaje tam czterdzieści kilka procent. Myślę, że te prace powinny obejmować również bezpośrednie wykorzystanie tej energii, że nie tylko produkcja prądu, ale również produkcja energii mechanicznej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy pan minister zechciałby się odnieść do uwag pana posła.

**Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:**

Tak. Bardzo cenna uwaga pana posła Wojciechowskiego. Chcę też powiedzieć, że tutaj odnosiłem się tylko do treści dezyderatu. Natomiast w tej chwili są prowadzone prace nad projektem ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy. Został powołany zespół międzyresortowy i takim podmiotem wiodącym jest Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – czy dotychczas było, bo w tej chwili w nowej strukturze administracyjnej rządu będzie ten podział kompetencyjny zmieniony. Wiemy też, że część dotycząca działu „gospodarka wodna” w obszarze lądowym została przekazana czy będzie przekazana do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Stąd też będzie może łatwiej pewne procesy koordynować, ale to tak na przyszłość. Natomiast ten projekt ustawy jest właściwie gotowy i tam również zostały przewidziane rozwiązania dotyczące wykorzystania budowy wielofunkcyjnych zbiorników wodnych, ale również takich, które wykorzystują możliwość produkcji, generacji energii elektrycznej. Myślę, że niebawem ten projekt będzie też przedstawiony opinii publicznej i państwo parlamentarzyści też będą mogli się do tych rozwiązań ustosunkować.

W przygotowaniu projektu tej ustawy w bardzo zaangażowany sposób uczestniczył minister rolnictwa, ja też miałem przyjemność uczestniczyć w kilku spotkaniach, więc wiem, że praktycznie wszystkie ministerstwa, które pracowały nad tym projektem... A było to Ministerstwo Klimatu, Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Rozwoju bodajże również. Czyli projekt jest taki interdyscyplinarny, z wielu obszarów administracji rządowej, ale instytucją wiodącą było Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Więc tutaj też takie rozwiązania za chwilę będą przedstawione. Myślę, że one będą spójne, bo muszą być spójne z systemem wsparcia pomocy publicznej, o które zabiega ministerstwo...



**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Panie ministrze, czyli sprawy są pod dobrą opieką?

**Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:**

Tak, pod dobrą opieką. Co do wykorzystania w systemie lokalnym, czyli wytwarzania i jednocześnie... nie chcę powiedzieć konsumowania, kojarzy się to raczej z konsumentem niż na użytek gospodarstwa rolnego. Gorąco popieramy ten kierunek. Pracujemy nad nowelizacją ustawy o OZE w drugim rzucie, czyli to będzie raczej I kwartał przyszłego roku, a dotyczyć będzie organizacji klastrów energii i spółdzielni energetycznych w tym kierunku, aby klastry energii uzyskały silny bodziec ekonomiczny do rozwoju, jak awizował to na konferencji prasowej minister klimatu Michał Kurtyka. Naszym założeniem, odzwierciedlonym też w projekcie polityki energetycznej Polski 2040, jest to, aby do roku 2030 w Polsce funkcjonowało co najmniej 300 autonomicznych rejonów energetycznych, czyli tzw. klastrów energii. Będą się one skupiać na bilansowaniu mocy wytwórczych lokalnie w takim zakresie, jakie będzie zapotrzebowanie energetyczne w danym rejonie. Mniej więcej w każdym powiecie powinien funkcjonować sprawnie funkcjonujący klaster energii z wykorzystaniem...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Panie ministrze, ale przepraszam, to już wykraczamy poza obszar...

**Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:**

...również tych mocy, o których tutaj mowa, czyli małych elektrowni wodnych.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Panie ministrze, nie mam wątpliwości co do pana ogromnej wiedzy, i tutaj...

**Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:**

Generalnie chcę powiedzieć, że absolutnie zgadzam się z panem Wojciechowskim, będziemy dążyć do tego, żeby potencjał energetyczny lokalny, w tym potencjał polskiej wsi, maksymalnie wykorzystać.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Jasne. Dziękuję bardzo. Zatem jest rekomendacja, by przyjąć odpowiedź ministra klimatu na dezyderat nr 26 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie przepisów regulujących budowę małych elektrowni wodnych.

Czy do takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja przyjęła odpowiedź. Bardzo panom dziękuję.

Przechodzimy do punktu drugiego. Bardzo proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy.

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej polegającej na nowelizacji ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy, polegającej na dokonaniu zmiany w art. 22 ust. 1 oraz ust. 3. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Zdaniem wnoszącego petycję konieczna jest zmiana art. 22 ust. 1 rzeczonej ustawy, polegająca na zastąpieniu wyrazów „zakład pracy” wyrazem „pracodawca”, ponieważ stroną stosunku pracy od 1996 r. jest pracodawca, a nie zakład pracy. Z kolei druga proponowana zmiana odnosi się do art. 22 ust. 3 w zakresie odwołania do uchylonego Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 1971 r.

Wnoszący petycję proponuje, by art. 22 ust. 3 otrzymał brzmienie: „Orzekanie następuje na podstawie wniosku pochodzącego od inspektora pracy w trybie określonym w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia”.

Reasumując, odnosząc się do pierwszego postulatu autora petycji, należy wskazać, że proponowana zmiana może przyczynić się do zwiększenia czytelności prawa. Z kolei mając na uwadze drugą proponowaną zmianę, należy podkreślić, że według Biura Analiz Sejmowych wskazana jest zmiana w art. 22 ust. 3 ustawy o społecznej inspekcji pracy,

gdyż doszło do zmiany ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Aktualnie obowiązujący Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia został uchwalony w dniu 24 sierpnia 2001 r., natomiast w okresie wejścia w życie ustawy obowiązywał Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 20 maja 1971 r. W obecnym stanie prawnym rzeczony przepis nie wskazuje, z jakiej daty jest ten kodeks, używając tylko nazwy, która jest tożsama dla Kodeksu wykroczeń czy też Kodeksu postępowania w ramach wykroczeń. Odwołanie do nieobowiązującej ustawy może wiązać się z problemami interpretacyjnymi, występującymi w trakcie procesu stosowania prawa, oraz stanowić trudność dla obywateli podczas analizy przepisów prawa w przytoczonym powyżej zakresie.

Proponowane zmiany generalnie mają charakter porządkujący. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję bardzo. Mamy zgłoszenie udziału w dyskusji pana Wojciecha Gonciarza, dyrektora Departamentu Prawnego Państwowej Inspekcji Pracy. Bardzo proszę pana dyrektora o przedstawienie stanowiska.

**Dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy Wojciech Gonciarz:**

Dzień dobry, panie przewodniczący. Czy mnie słyszać?

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Słyszać pana doskonale. Bardzo proszę o wypowiedź.

**Dyrektor Departamentu Prawnego GIP Wojciech Gonciarz:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odnosząc się do pierwszego żądania petycji dotyczącego zmiany ustawy o społecznej inspekcji pracy, chcielibyśmy wskazać, że ta zmiana może się przyczynić do zwiększenia czytelności prawa. Jednakże nie jest konieczna z uwagi na to, że już w 1996 r. ustawa nowelizująca Kodeks pracy przewidziała, że ilekroć w przepisach prawa pracy jest mowa o prawach i obowiązkach zakładu pracy lub kierownika zakładu pracy, przepisy te stosuje się odpowiednio do pracodawców w rozumieniu art. 3 Kodeksu pracy. Tak więc, chociaż w art. 22 ust. 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy jest mowa o podmiocie działającym w imieniu zakładu pracy, to jednak w istocie chodzi tu o działającego w imieniu pracodawcy.

Natomiast jeżeli chodzi o drugie żądanie petycji, o nadanie ust. 3 brzmienia: „Orzekanie następuje na podstawie wniosku pochodzącego od inspektora pracy w trybie określonym w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia”, to jest ono co do zasady rzeczywiście uzasadnione. Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 22 ust. 3 ustawy o społecznej inspekcji pracy orzekanie następuje na podstawie wniosku pochodzącego od inspektora pracy w trybie określonym w dziale VII Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Przepis ten, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy i niektórych innych ustaw, odwoływał się do przepisów działu VII wówczas obowiązującego Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Była to ustawa z 20 maja 1971 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, która została uchylona ustawą z 24 sierpnia 2001 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Rozdział VII Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 1971 r., ujmując historycznie, najpierw regulował postępowanie przed kolegiami, w 1975 r. został skreślony, a w 1998 r. dodany i regulował postępowanie w sprawach o wykroczenia związane z wykonywaniem pracy zarobkowej. Obecnie obowiązująca ustawa z 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia w dziale VII reguluje postępowanie wyjaśniające, czyli coś zupełnie innego. Zatem zmiana brzmienia art. 22 ust. 3 ustawy o społecznej inspekcji pracy polegająca na pominięciu odwołania do działu VII Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia jest uzasadniona.

Można natomiast w naszej ocenie rozważyć nadanie innego brzmienia przepisu niż to zaproponowane w petycji, przepis ten będzie bowiem nadal określał, że orzekanie następuje na podstawie wniosku pochodzącego od inspektora pracy, co niekiedy jest

rozumiane jako wyłączające prawo inspektorów do stosowania postępowania mandatowego. Oznacza to, że wchodziłoby w grę tylko orzekanie kary grzywny przez sąd na podstawie skierowanego przez inspektora pracy wniosku o ukaranie. W poprzednim stanie prawnym nie było w tym względzie wątpliwości, regulował to bowiem art. 76a w dziale VII, który przewidywał, że w sprawach, o których mowa w art. 75 § 1, inspektor pracy może także po przeprowadzeniu czynności wskazanych w art. 76 nałożyć grzywnę w drodze mandatu karnego, jeżeli uważa, że kara ta będzie wystarczająca.

W związku z powyższym można przepisać art. 22 ust. 3 sformułować np. tak: „Orzekanie w sprawach o czyny, o których mowa w ust. 1 i 2, następuje w trybie przepisów ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. W tych sprawach oskarżycielem publicznym jest inspektor pracy”. Można też ewentualnie pominąć zdanie drugie i jednocześnie nadać nowe brzmienie art. 17 ust. 2 ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Wtedy brzmiałoby to w ten sposób: „W sprawach o wykroczenia przeciwko prawom pracownika określonych w Kodeksie pracy, w sprawach o wykroczenia określonych w art. 22 ustawy o społecznej inspekcji pracy, w sprawach o wykroczenia określonych w art. 27–27b ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, w sprawach o wykroczenia określone w art. 119–123 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w sprawach o wykroczenia określonych w art. 27–28b ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług, w sprawach o wykroczenie określone w art. 8e ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, w sprawach o wykroczenia określonych w art. 10 ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni, a także w sprawach o inne wykroczenia związane z wykonywaniem pracy zarobkowej, jeżeli ustawa tak stanowi, oskarżycielem publicznym jest inspektor pracy”. Tyle naszych uwag. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Bardzo proszę pana Krzysztofa Patera, naszego stałego doradcę.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Myślę, że Komisja ma dwa wyjścia, ponieważ te zmiany mają charakter jednak mimo wszystko bardziej porządkowy i nie są to zmiany, które mogłyby zostać uznane za pilne. Główny scenariusz to chyba wystąpienie do ministra rozwoju, pracy i technologii z dezyderatem, aby przy najbliższej okazji w inicjatywie ustawodawczej zostały one uwzględnione. Wówczas będzie także przestrzeń na to, żeby ta zmiana nie była przedkładana przez ministra w sposób zgodny z tym, co jest w petycji, a raczej z tym, co proponuje główny inspektor pracy.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Proszę zatem pana posła referenta o konkluzję i rekomendację.

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Dziękuję. Proponowane zmiany mają charakter porządkujący. Dlatego podzielam pogląd, że moglibyśmy zwrócić się z dezyderatem, żeby przy najbliższej nowelizacji ustawy uwzględnić te rozwiązania. Jedna z dwóch proponowanych zmian rzeczywiście zwiększy w jakiś sposób czytelność prawa, a w drugiej są wskazane konkretne rozwiązania, które po prostu można uwzględnić. Z mojej strony jest rekomendacja, aby wystąpić z dezyderatem, żeby przy najbliższej nowelizacji ustawy uwzględnić tę petycję. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję bardzo. Chcę się upewnić, bo przyznaję, że dla mnie pozostaje dość karkołomna konstrukcja rozdzielenia ministra pracy od ministra polityki społecznej. Czyli że co? Zwracamy się z dezyderatem do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii, tak?

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Zatem taka jest rekomendacja.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do takiej rekomendacji? Nie widzę. Uznaję, że Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu z dezyderatem do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii. Dziękuję bardzo. Jeszcze raz dziękuję panu dyrektorowi z Państwowej Inspekcji Pracy.

**Dyrektor Departamentu Prawnego GIP Wojciech Gonciarz:**

Dziękuję bardzo państwu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany niektórych ustaw w zakresie zastąpienia wyrazów „majątek odrębny” wyrazami „majątek osobisty”. Nie mamy połączenia wideo z panem posłem, ale mamy połączenie dźwiękowe. Bardzo proszę pana posła o przedstawienie petycji.

Witamy pana posła, słyszymy pana. Nie słyszymy pana jeszcze, ale zapraszamy do...

**Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-Kukiz15):**

Witam pana przewodniczącego, witam szanowną Komisję, szanownych gości. Szanowni państwo, petycja została wniesiona przez pana Sebastiana Adamowicza, który na piśmie wyraził zgodę na ujawnienie swoich danych personalnych, co też uczyniłem. Wnosi on o przygotowanie projektu ustawy dotyczącej zmiany sformułowania „majątek odrębny” na pojęcie „majątek osobisty”. Dotyczy to nie tylko jednej ustawy czy jednego projektu. Oczekiwanie jest takie, abyśmy przygotowali projekt, który dokona zmian tych dwóch sformułowań zamiennie w dziesięciu ustawach. Po pierwsze, w ustawie o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, później w ustawie o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Rzeczypospolitej Polskiej, następnie w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora, w ustawie o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, w ustawie o samorządzie województwa, w ustawie o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego, w ustawie o samorządzie gminnym, w ustawie o samorządzie powiatowym, w ustawie o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz w ustawie – Ordynacja podatkowa. Jeszcze raz chcę podkreślić – wnoszący petycję chce, abyśmy dokonali zmiany sformułowania „majątek odrębny”, które w tych ustawach funkcjonuje, na „majątek osobisty”, który jest bardziej poprawnym określeniem i aktualnym w systemie prawnym.

Jeżeli chodzi o wymogi formalne, to ta petycja oczywiście je spełnia, dlatego też jako Komisja pochyliłiśmy się nad tym. Trzeba przyznać, że wnoszący petycję słusznie podnosi ten temat, dlatego że akty normatywne, na które się powołuje, czyli te 10 ustaw, zawierają nadal nieaktualne pojęcie „majątek odrębny” zamiast obowiązującego – jego zdaniem od 2004 r., a tak naprawdę od 20 stycznia 2005 r. – pojęcia „majątek osobisty”. W tych ustawach nie uwzględniono zmiany stanu prawnego, jaki nastąpił w 2005 r. Należy tutaj zwrócić uwagę, że w ustawie z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw znajduje się art. 4, który mówi, że „ilekroć w odrębnych przepisach jest mowa o majątku odrębnym małżonka rozumie się przez to jego majątek osobisty”. Czyli ustawa – Kodeks rodzinny i opiekuńczy niejako skonsumowała zamianę tych dwóch sformułowań na właściwe w innych ustawach, mimo że nadal w treści tamtych ustaw występuje pojęcie „majątek odrębny”. Tak naprawdę wnoszący petycję prosi nas o to, żebyśmy przygotowali projekt ustawy dokonujący zmian w 10 ustawach, w których jego zdaniem jest błędnie używane określenie „majątek odrębny”, a powinno być „majątek osobisty”.

Jednak biorąc pod uwagę zmianę z 17 czerwca 2004 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, nie mamy do czynienia w dzisiejszym stanie prawnym z rażącym błędem, który powodowałby złą interpretację tych przepisów. Tak naprawdę petycja i wniesienie projektu ustawy przez naszą Komisję miałyby służyć uporządkowaniu systemu prawnego pod względem legislacyjnym. Pod względem formalnoprawnym wszystko jest w porządku.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Zatem jaka jest pana rekomendacja?

**Posel Mirosław Maliszewski (PSL-Kukiz15):**

Panie przewodniczący, uważam, że tego typu zmiana – i odnoszę się do poprzedniej petycji, którą przed chwilą referowaliśmy – chyba nie leży w gestii naszej Komisji. Oczywiście gdybyśmy taki projekt przygotowali, pewnie spełnilibyśmy oczekiwania wnoszącego petycję i pewnie przepisy tych 10 ustaw byłyby lepiej odczytywane, lepiej by brzmiały, niemniej nie mamy też pewności, czy te dwa sformułowania dotyczą tylko tych 10 ustaw. Proponuję, aby, tak jak to było poprzednio, wystosować dezyderat, tym razem jednak do prezesa Rady Ministrów – jak wspominałem, sprawa dotyczy 10 ustaw – aby przy najbliższych nowelizacjach tych ustaw dokonać odpowiedniej zmiany, zgodnie z sugestią przedstawioną przez wnoszącego petycję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję bardzo. Widzę, że pan Krzysztof Pater też gestem potwierdza taką rekomendację, byśmy wystąpili z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy wobec takiej rekomendacji przedstawionej przez pana posła są jakieś uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu w sprawie postulatów zawartych w tej petycji z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów. Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 479<sup>45</sup> § 4.

**Posel Robert Warwas (PiS):**

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zdaniem wnoszącego petycję konieczna jest zmiana art. 479<sup>45</sup> § 4 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez nadanie następującego brzmienia: „Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia wzór rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, uwzględniając potrzebę ścisłego przytoczenia sentencji tych wyroków oraz rzetelność rejestru i łatwość zapoznania się z wpisami”. Zdaniem autora zmiana brzmienia art. 479<sup>45</sup> § 4 przyczyni się do zgodności rzezonego przepisu z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym ta delegacja ustawowa powinna zawierać szczegółowe upoważnienie, które powinno określić wytyczne dotyczące treści rozporządzenia.

Reasumując, odnosząc się do postulatu autora petycji, należy podkreślić, że przepis ten wskazuje organ uprawniony do wydania rozporządzenia wykonawczego, a także określa przedmiot rozporządzenia, lecz nie zawiera wskazówek co do meritum aktu wykonawczego.

Jak wskazuje Biuro Analiz Sejmowych, możliwość zrekonstruowania wytycznych do upoważnienia z tego przepisu na podstawie pozostałych rozwiązań wydaje się wątpliwa, co świadczy o zasadności żądanej zmiany. Ponadto wadliwość konstytucyjna rozciąga się także na akt wykonawczy wydany na podstawie analizowanego przepisu, to jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2000 r. w sprawie wzoru rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone.

W związku z powyższym podjęcie prac legislacyjnych nad dostosowaniem art. 497<sup>45</sup> § 4 Kodeksu postępowania cywilnego do obowiązujących rozwiązań konstytucyjnych będzie również wymagało rozważenia konieczności opracowania przez uprawniony organ nowego rozporządzenia wykonawczego bądź utrzymania w mocy na podstawie odpowiedniego przepisu ustawy obowiązującego dziś wyżej wymienionego rozporządzenia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Bardzo proszę pana Krzysztofa Patera o stanowisko.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Oczywiście autor, tak jak BAS przyznaje, ma rację. Wytyczne powinny być zawarte. Propozycja wytycznych zredagowana przez autora petycji – powiedziałbym – nie jest dobra. W związku z tym chciałbym szanownej Komisji zaproponować wystąpienie z dezyderatem do ministra sprawiedliwości o ocenę zasadności propozycji. Przede wszystkim

o wskazanie zakresu tych wytycznych, bo to przecież później akt wykonawczy i minister sprawiedliwości musi go wydać, w związku z tym ewentualnie możliwego zakresu wytycznych, oraz wskazanie, czy minister sprawiedliwości w najbliższym czasie zamierza w tym zakresie podjąć inicjatywę ustawodawczą. Mając tego typu informacje, będziemy wiedzieli, czy minister sprawiedliwości za chwilę się z tym pojawi czy też nie. Jeżeli nie, to zakładam, że może się pojawić ze strony ministra sprawiedliwości sugestia co do sposobu zredagowania. Wtedy będzie przestrzeń dla Komisji, żeby wnieść projekt ustawy, który będzie zbieżny z oczekiwaniami ministra sprawiedliwości.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Panie pośle, proszę zatem o rekomendację.

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Tak, panie przewodniczący, podzielam pogląd, aby skierować dezyderat do ministra sprawiedliwości.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja skierowania przez Komisję dezyderatu do ministra sprawiedliwości.

Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Proszę pana posła Roberta Obaza o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim w zakresie art. 29 ust. 1.

**Poseł Robert Obaz (Lewica):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja została złożona przez osobę fizyczną, która zgodziła się podać swoje dane. Jest to pan Roman Jacek Arseniuk. Petycja dotyczy zmian w sprawie zmiany ustawy o kredycie konsumenckim. Osoba redagująca petycję zaproponowała taką zmianę: „Umowa konsumencka powinna być zawarta w formie pisemnej z dodatkowym podpisem przedsiębiorcy pod dopisanym do umowy oświadczeniem przedsiębiorcy zawierającym stwierdzenie tożsamości konsumenta, poświadczenie własnoręczności jego podpisu i dane identyfikujące dokument, na podstawie którego przedsiębiorca stwierdził tożsamość konsumenta, chyba że odrębne przepisy przewidują inną formę szczególną umowy konsumenckiej”.

Temat jest dosyć kontrowersyjny, podnoszony w wielu mediach, ponieważ kwota tych – jak to jest często określane – „lewych kredytów”, bez sprawdzenia w BIK-u, waha się od 1,5 do 1,7 mld w zależności od podawanych źródeł. Z tego średnio 10–15% udzielania tego typu kredytów jest udaremniane. Osoba pisząca petycję porusza wyłącznie kredyty udzielone, ale gdybyśmy jeszcze wzięli pod uwagę osoby ubezwłasnowolnione, które też niejednokrotnie są wykorzystywane i na nich są brane te kredyty... więc problem jest dosyć złożony. Ustawa, która to reguluje, reguluje także przepływy pieniędzy, dba o to, byśmy nie transferowali, nie było prania brudnych pieniędzy.

Opinia BAS-u tutaj jest taka trochę niejednoznaczna, w którą stronę iść. Na pewno każdy z nas – osób, które zajmują się tworzeniem prawa, ale też z tego prawa korzystają – chce, żeby nasze dane były bardzo mocno zabezpieczone. Niestety, te dane są w przestrzeni publicznej. I nie są to tylko te dane wykradane, bo gdybyśmy zajrzeli do pierwszej lepszej księgi wieczystej, to znajdziemy nasz PESEL, imię i nazwisko łącznie z adresem, bo w księgach wieczystych nasze PESEL-e są ujawnione. Zmieniło się to przy działkach wieczystych, przy numerach działek, ponieważ tam zostały ukryte księgi wieczyste, w których w bardzo łatwy sposób można było dojść do tych PESEL-i.

Dlatego chciałbym wysłuchać – pewnie nie ma pana, który składał tę petycję – ale też naszego eksperta, co moglibyśmy w takim temacie zrobić. Jeśli ktoś chciałby się wypowiedzieć, to bardzo chętnie też bym posłuchał.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Mamy zgłoszenie przedstawiciela Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji. Bardzo proszę o połączenie z panem Bartoszem Kosturem, radcą w Departamencie Ochrony Zbiorowych Interesów Konsumentów. Bardzo proszę.

## **Radca prezesa w Departamencie Ochrony Zbiorowych Interesów Konsumentów Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji Bartosz Kostur:**

Bardzo dziękuję. Szanowna Komisjo, kradzież tożsamości jest bardzo istotnym zagadnieniem, tutaj możemy to zdecydowanie potwierdzić. Natomiast jeżeli chodzi o samą treść przedstawionej petycji, to tutaj znalazła się propozycja legislacyjna dotycząca oświadczenia kredytodawcy w sprawie sposobu, w jaki stwierdził tożsamość, danych identyfikacyjnych dokumentu tożsamości. Niestety to zagadnienie jest dużo bardziej złożone i obawiamy się, że tego typu zmiana legislacyjna w praktyce zbyt wiele by nie zmieniła, ponieważ tutaj polegałoby to na zawarciu w umowie informacji o tym, w jaki sposób kredytodawca stwierdził tożsamość. W przypadku dowodu osobistego pewnie zostałyby wskazane dane identyfikujące ten dokument. Natomiast nie wpływa to na sposób, w jaki kredytodawca weryfikuje tożsamość konsumenta. Ten problem jest istotny zwłaszcza w przypadku umów zawieranych na odległość, można bowiem bardzo często umowę taką zawrzeć przez internet.

Chcielibyśmy też zwrócić uwagę, że w Ministerstwie Cyfryzacji toczą się prace grupy roboczej dotyczącej kradzieży tożsamości. W ramach tej grupy są dyskutowane różne zagadnienia dotyczące tego, w jaki sposób takim sytuacjom zapobiegać. W ramach prac tej grupy między innymi zgłosiliśmy propozycję nałożenia na przedsiębiorców, zwłaszcza w odniesieniu do kredytu konsumenckiego, dodatkowych obowiązków związanych z weryfikacją tożsamości, a nie tylko ze stwierdzeniem, w jaki sposób tę tożsamość zweryfikowali. Również zwróciliśmy uwagę, że ten problem uwidacznia się zwłaszcza przy dochodzeniu roszczeń przez przedsiębiorców na etapie postępowania sądowego, przeważnie jest to postępowanie nakazowe. Tutaj też zgłaszaliśmy postulat, aby w Kodeksie postępowania cywilnego zobowiązać kredytodawcę do wykazania, że umowa faktycznie została zawarta z określonym konsumentem. Zagadnienie to jest bardziej złożone i nie sprowadzałoby się do prostego oświadczenia umowy o kredyt konsumencki.

Dodatkowo jeszcze chcielibyśmy zwrócić uwagę, że tak naprawdę ten postulat dotyczy nie tyle zmiany formy zawarcia umowy, bo nadal byłaby to forma pisemna, co zawarcia w tej umowie dodatkowych informacji o tym, w jaki sposób zweryfikowano tożsamość konsumenta. Tutaj pojawia się kolejny problem związany z dyrektywą o kredycie konsumenckim, która harmonizuje obowiązki informacyjne co do informacji zawartych w umowie ze strony kredytodawcy. Dlatego pojawia się nasza dodatkowa wątpliwość, czy taki przepis dotyczący tej informacji mało, że nie rozwiązałby problemu, to jeszcze byłby niezgodny z dyrektywą, jako że dyrektywa takich informacji w umowie nie przewiduje. Jeżeliby uznać, że mamy tutaj do czynienia z dodatkową informacją w umowie, to w świetle dyrektywy taka informacja nie mogłaby się znaleźć. W tym względzie należałoby więc chyba szerzej przeanalizować całość obowiązujących przepisów, ponieważ kradzież tożsamości nie tylko jest związana z kredytem konsumenckim, również może dotknąć konsumentów w obszarze innych umów. Natomiast w obszarze kredytu konsumenckiego jest to o tyle dotkliwe dla konsumentów, że wtedy koniec końców w efekcie przedsiębiorcy kredytodawcy będą chcieli takie należności od konsumenta, który wcale tej umowy nie zawarł, uzyskać. Bardzo dziękuję.

## **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękujemy bardzo. Proszę o opinię pana Krzysztofa Patera.

## **Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Pierwsza sprawa, został podniesiony bardzo ważny problem związany z kradzieżą tożsamości, w kontekście oczywiście skutków dla osoby, która tę tożsamość straci i której dane będą wykorzystywane do zawarcia umowy. Po drugie, nie przywiązywałbym żadnej wagi do konkretnych propozycji redakcyjnych wniesionych przez autora petycji, dlatego że one mają charakter bardzo szczegółowy. Autor poszukuje rozwiązania problemu, to jakby tego typu poziom szczegółowości tak czy siak kwalifikowałby się raczej do jakiegoś aktu wykonawczego, zakorzenionego poprzez odpowiednią delegację ustawową. Nie przywiązywałbym więc do tego wagi.

Natomiast, ponieważ problem jest istotny, proponowałbym Komisji na pierwszym etapie zebranie możliwie szerokich informacji, dlatego że wygląda na to – po tej wypowiedzi

UOKiK-u – że także pracuje nad tym zespół roboczy w Ministerstwie Cyfryzacji. Dotyczy on pewnie kwestii umów zawartych na odległość z wykorzystaniem nośników elektronicznych, natomiast nie w sytuacji, kiedy ktoś przychodzi z kradzionym dowodem.

Warto byłoby postawić pytania – po pierwsze o skalę zjawiska wyłudzenia kredytu także na podstawie nie swoich danych, skuteczność zapobiegania temu zjawisku w oparciu o aktualne przepisy, wskazanie, co rząd w najbliższym czasie zamierza zrobić, także szczegółową analizę, jeżeli już pojawił się temat dyrektywy, na co dyrektywa pozwala, na co dyrektywa nie pozwala. Jak to, brutalnie mówiąc, robią inni. Jakie mamy pozytywne, ciekawe doświadczenia, które są możliwe do przetransferowania. Myślę, że na podstawie tych odpowiedzi Komisja będzie miała możliwość podjęcia decyzji, ponieważ problem jest wielowątkowy, złożony, a dotyczy bardzo wielu przyziemnych spraw. Wydaje mi się, że całkiem możliwe jest, że inicjatywy legislacyjne powinny obejmować poszczególne obszary, bez czekania na całe pakiety, przykładowo sprawy sądowe, gdzie może się zdarzyć sytuacja, że człowiek nagle dowiaduje się, że zawarł umowę kredytu, wtedy gdy pojawia się komornik, zajmując mu środki.

Na koniec jeszcze jedna rzecz, warto też w tym dezyderacie uwzględnić pytanie dotyczące współpracy z podmiotami sektora finansowego. Dlatego że mamy taki jeden przykład zupełnie z innej dziedziny, ale w momencie, kiedy spadkobiercy chcą ustalić, czy osoba zmarła miała rachunek bankowy, idą do jednego, dowolnego banku i rozpoczyna się procedura. Po pewnym czasie dostają z tego banku informację, gdzie osoba zmarła miała rachunki, ewentualnie, który bank jeszcze nie odpowiedział na zapytanie. Być może system powiadamiania osób zainteresowanych, że ktoś bierze na nich kredyt, jest też rozwiązaniem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Proszę zatem pana posła o podsumowanie i rekomendację.

**Poseł Robert Obaz (Lewica):**

Jestem przekonany, że nie tylko dla nas, ale i w przestrzeni publicznej jest to bardzo ważny temat, że jeżeli ktoś weźmie na nasze dane jakiegokolwiek zobowiązanie, musimy udowadniać, że to nie my. Przychyłam się do propozycji pana Patera, który mówił o tym, żeby się zwrócić do ministerstwa czy do UOKiK-u, a myślę, że tutaj do premiera, bo to pewnie też będzie zazębiało kilka ministerstw. Tak naprawdę kluczową rolę zapewne będzie nadzór nad instytucjami, które udzielają takich kredytów, więc wydaje mi się, że to będzie najszluszniejsze rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, aby w sprawie problemu poruszonego w przedstawionej petycji skierować dezyderat do prezesa Rady Ministrów. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Bardzo proszę o dalsze prowadzenie panią wiceprzewodniczącą Augustyn.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Przejdziemy teraz do rozpatrzenia kolejnego punktu dziennego, to jest szósty punkt – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie regulacji dotyczących współdzielenia kosztów przejazdu. Petycję będzie omawiał pan poseł Mirosław Maliszewski. Czy mamy już kontakt z panem posłem? Tak.

Bardzo proszę, panie posle.

**Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-Kukiz15):**

Szanowna pani przewodnicząca, witam członków Komisji i szanownych gości. Rzeczywiście dezyderat dotyczy regulacji prawnej...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Mamy jakiś kłopot, może spróbujemy w takim razie jeszcze raz nawiązać kontakt z panem posłem Maliszewskim. Proponuję pana posła rozłączyć i spróbować jeszcze raz.



### **Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-Kukiz15):**

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja dotyczy nowej regulacji prawnej, która zdaniem wnoszącego petycję powinna zostać wprowadzona, dotyczącej współdzielenia kosztów przejazdu. Pozwolę sobie przeczytać jednak całą treść tej petycji, ona nie jest długa, a będzie odzwierciedlała intencję wnoszącego.

„Zwracam się z prośbą o stworzenie warunków prawnych, dotyczących możliwości współdzielenia kosztu przejazdu za pomocą aplikacji typu Uber, Bold, BlaBlaCar etc. Obecnie obowiązujące przepisy nakładają na wszystkich użytkowników wyżej wymienionych aplikacji posiadanie uprawnień taksówkarskich. Przepisy prawne w obecnym brzmieniu nie biorą pod uwagę niezarobkowego przewozu osób na zasadzie współdzielenia kosztów podróży. Chodzi o sytuacje, w których kierowca korzystający z prywatnego samochodu chce w sposób ekonomiczny współdzielić koszty podróży pomiędzy wszystkich podróżujących na danej trasie, na której porusza się ten kierowca. Obecne przepisy uniemożliwiają zastosowanie takich przejazdów i pobieranie opłat, aby w sposób ekonomiczny rozdzielić koszty podróży pomiędzy osobami podróżującymi. Bardzo proszę o zajęcie się tymi uwarunkowaniami i stworzenie odpowiedniej przestrzeni prawnej, która będzie stwarzała sposobność współdzielenia kosztów przejazdu nie w charakterze zarobkowym. Takie zastosowanie pozwoli na ogromne oszczędności finansowe oraz przyczyni się do zadbania o środowisko, wymiar ekologiczny”.

Trzeba zacząć też od tego, że petycja spełnia wymagania formalne, możemy się tą petycją zająć, co też czynimy. Natomiast wydaje się, że z samej treści petycji trudno dokładnie wychwycić intencję wnoszącego. Proszę zauważyć, że mówi się o współdzieleniu kosztów przejazdu. W jednym momencie mówi się o osobach posiadających uprawnień taksówkarskie, czyli o takich, które tę działalność wykonują zarobkowo. Później, i to jest zasadnicza intencja petycji, mówi się o tym, aby dać możliwość współdzielenia kosztów przejazdu w przypadku niezarobkowego przejazdu, czyli wykonywanego przez osobę, która nie pełni zawodowo funkcji przewożenia osób. Wymienia się tutaj trzy aplikacje: Uber, Bold, BlaBlaCar, ale też jest etc., czyli wnoszący petycję miał też na myśli inne aplikacje.

Wyjaśnijmy jedną rzecz, że sprawa wykonywania przejazdów odpłatnych, czyli działalność zarobkowa polegająca na przewożeniu osób, jest uregulowana prawnie, także pod względem możliwości rozdzielania kosztów za taki przejazd na uczestników – więcej niż jednego – przejazdu, danej podróży. Zresztą zmiana w ustawie dotyczącej transportu drogowego była dokonywana stosunkowo niedawno, bo weszła w życie 1 stycznia 2020 r., więc ona obowiązuje zaledwie kilka miesięcy. Trudno zatem uznać, że już dzisiaj, po tych kilku miesiącach jej obowiązywania, zwłaszcza w warunkach COVID, są okoliczności, które by skłaniały nas jako Komisję do Spraw Petycji do tego, aby przygotować projekt zmiany ustawy.

Natomiast jeżeli chodzi o sprawę rozdzielania czy współdzielenia kosztów przejazdu w przypadku przejazdu z osobą, która niezarobkowo zajmuje się podróżowaniem, czyli jedzie przy okazji wykonywania jakiejś innej czynności, a jedna z tych aplikacji, czy kilka z tych aplikacji, pozwoli mu uzyskać współpasażera, który niejako zrekompensuje mu koszty przejazdu nie w ramach jego działalności zarobkowej – będąca zasadniczą częścią petycji – może w niedoskonały i nieprecyzyjny sposób, ale jest już uregulowana prawnie. Mówi się o tym, że w takim przypadku przewóz osób należy stosować w oparciu o tzw. umowę carpoolingu, będącą umową nienazwaną, ale w przypadku tej umowy kierowca zobowiązuje się jednak do przewozu pasażera do określonego z góry miejsca, a pasażer zobowiązuje się z kolei do zapłaty kwoty – uwaga – nieprzekraczającej kosztu transportu, czyli nie ma tu zysków. W związku z tym ustawodawca stosunkowo niedawno nie widział potrzeby bardziej precyzyjnego zapisu dotyczącego tej umowy carpoolingu, więc także moim zdaniem nie ma potrzeby, aby Komisja w tej sprawie przygotowywała nową regulację prawną.

Trzeci argument, który mówi o tym, że podjęcie przez nas inicjatywy ustawodawczej i wprowadzenie w życie możliwości dzielenia kosztów przejazdu spowoduje oszczędności w środowisku, też nie ma żadnych podstaw w postaci analiz, które by to potwierdzały.

Reasumując, moje zdanie jest takie, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, aby biorąc pod uwagę, że kwestie przewozu zarobkowego są dobrze regulowane, niedawno dokonana została zmiana, więc wydaje się, że nie ma dzisiaj potrzeby szybkiej nowelizacji przepisów. Przejazd też niezarobkowy w formie tej umowy carpoolingu również jest regulowany prawnie, on nie wyklucza możliwości współdzielenia kosztów przejazdu, więc nie wydaje się zasadne, aby przygotowywać pod tym względem nowy projekt ustawy. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan przewodniczący Jacek Świat, bardzo proszę.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Wnioskodawca próbuje za daleko wejść w prywatność osób, które są właścicielami samochodów. Dzisiaj to już jest może rzadkość, ale pamiętam doskonale ten ogólnopolski obyczaj jeżdżenia na łebka, to znaczy przy drodze ktoś zatrzymywał samochód, jechał i przy wysiadaniu zostawiał co łaska. Była to niepisana umowa i to fantastycznie działało przez kilkadziesiąt lat, aż do czasu upowszechnienia się motoryzacji. Zresztą w jakimś zakresie to jeszcze dzisiaj działa. Jest to zresztą obyczaj, którego się nie da w żaden sposób ująć w ramy prawne, bo trudno sobie wyobrazić, że ktoś zatrzymuje samochód przy drodze, jedzie i spisuje z kierowcą umowę. W tym zakresie ten postulat wyrażony w petycji jest po prostu kompletnie nieracjonalny.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Skoro nie ma innych głosów, to bardzo proszę, nasz stały doradca pan Krzysztof Pater. Bardzo proszę.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Podzielim opinię pana posła o braku celowości podejmowania przez Komisję w tym zakresie jakichkolwiek działań, inicjatyw.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję uprzejmie. Czy mamy jeszcze połączenie z panem posłem Maliszewskim? Jeśli tak, to bardzo proszę panie pośle o sformułowanie swojej decyzji.

**Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-Kukiz15):**

Podzielim pogląd nie tylko pana Krzysztofa Patera, naszego doradcy, ale również pana wiceprzewodniczącego. Uważam, że nie ma potrzeby stosować nadmiernych regulacji prawnych w system, który dobrze funkcjonuje. A to, że funkcjonują też aplikacje, które pozwalają skojarzyć partnerów takiej podróży, to właśnie będzie realizacja tego postulatu ochrony środowiska. Uważam, że należy nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję panu bardzo serdecznie. Czy wobec takiej decyzji, takiej rekomendacji ktoś z państwa członków Komisji ma zastrzeżenia? Nie ma. Dziękuję uprzejmie.

Przyjmujemy, że nie będziemy zajmowali się dalej tą petycją. Dziękuję pięknie.

Ostatnia petycja na dzisiaj przeznaczona to jest rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie możliwości zawierania związków partnerskich. Petycję relacjonuje pan poseł Robert Obaz, bardzo proszę.

**Poseł Robert Obaz (Lewica):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja została wniesiona przez osobę fizyczną. Przedmiotem petycji jest żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu stworzenie przepisów prawnych umożliwiających zawieranie związków partnerskich osób nieheteroseksualnych oraz uznawanie tychże związków zawartych poza granicami państwa polskiego. W ocenie autora petycji legalizacja tychże związków pozwoli na uniknięcie skomplikowanego procesu prywatnych umów notarialnych, a więc uprości procedury dotyczące np. dziedziczenia, zawierania kredytów etc. Do petycji nie załączono żadnej propozycji legislacyjnej.

Może trochę o tych związkach partnerskich. Skutki prawne związane z wprowadzeniem prawa do zawierania związków partnerskich – to jest wprowadzenie regulacji umożliwienia zawierania związków partnerskich – umożliwi realizację art. 18 konstytucji, czyli zapewnienie opieki i ochrony Rzeczypospolitej Polskiej rodzinom, które do tej pory takiej ochrony były pozbawione. Powyższy cel jest realizowany poprzez zapewnienie prawnych ram funkcjonowania w Polsce związków nieformalnych.

Rozwiązania prawne w omawianym zakresie także realizują art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie ograniczania dyskryminacji, w tym wypadku ze względu na orientację seksualną obywateli. Szacuje się, że w Polsce ponad 1 mln osób żyje w nieformalnych związkach jedнопłciowych. Poza powyższym artykułem konstytucji wprowadzenie związków partnerskich realizowałoby art. 30 i 47 konstytucji. Artykuł 30 mówi: „Przyrodzona, niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Artykuł 47 zaś stanowi: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym”.

Skutki społeczne – przede wszystkim wprowadzenie legislacyjnych rozwiązań w zakresie zawierania związków partnerskich nie jest ukierunkowane tylko na środowisko LGBT+, ale przede wszystkim normuje związki nieformalne, gdzie pary różnopłciowe nie decydują się na zawarcie związku małżeńskiego. Szacuje się, że w takich związkach wychowywana jest jedna czwarta wszystkich dzieci w Polsce. Rozwiązania ustawowe w tym zakresie powinny więc zapewnić formalizację związku w takim zakresie, jak pary tego oczekują, zapewniając jednocześnie ochronę prawną wychowywanym przez nie dzieciom.

Warto przypomnieć na podstawie raportu „Rodziny z wyboru w Polsce. Życie rodziny osób nieheteroseksualnych” oraz raportu Kampanii Przeciwko Homofobii „Tęczowe rodziny w Polsce. Prawo a rodziny lesbijskie i gejowskie”, że w Polsce umożliwienie zawierania związków partnerskich byłoby asumptem do zwiększenia bezpieczeństwa i ochrony dla 57 tys. dzieci wychowywanych w związkach jedнопłciowych. Obecnie rodzic społeczny, partner rodzica biologicznego ma ograniczone możliwości prawne działania np. podczas choroby dziecka lub po śmierci rodzica biologicznego. Następstwem tego jest zagrożenie zdrowia lub życia dziecka, lub też niepotrzebna trauma spowodowana utratą obojga rodziców.

W Polsce jedyną formą regulowania relacji międzyludzkich związku stanowi małżeństwo. Jednym słowem, polskie prawodawstwo nie przewiduje rejestracji innego związku niż małżeński, co powoduje konkretne reperkusje na płaszczyźnie społecznej. Chodzi w tym wypadku o kwestie takie jak: wzajemne dziedziczenie partnerów po sobie w pierwszym kręgu spadkowym w sposób tożsamy jak dziedziczenie po sobie małżonków, uznanie zawartego za granicą związku partnerskiego w Polsce, wspólne rozliczanie podatkowe partnerów, wprowadzenie domniemania ojcostwa w przypadku rodzenia się dziecka w związku partnerskim zawartym przez osoby różnej płci, prawo do pochówku partnera, prawo do uzyskania informacji medycznej o stanie zdrowia partnera.

Zapewne w opinii BAS-u też jest powołanie się na art. 18 konstytucji, który brzmi: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, który nie tak dawno, w 2019 r., w uzasadnieniu wyroku wpisał taką sentencję: „Z tego względu treść art. 18 konstytucji nie mogłaby stanowić samostojącej przeszkody do dokonania transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa, gdyby w porządku krajowym instytucja małżeństwa jako związku osób tej samej płci była przewidziana”. Powyższy przepis nie zabrania przy tym ustawodawcy, by ten mocą ustaw zwykłych zinstytucjonalizował status związków jedнопłciowych lub też różnopłciowych, które z sobie wiadomych przyczyn nie chcą zawrzeć małżeństwa w jego tradycyjnym rozumieniu. Innymi słowy, ustawa zasadnicza wymaga, by państwo otoczyło małżeństwo kobiet i mężczyzn specjalną ochroną, ale to nie znaczy, że w prawie nie może powstać inna uregulowana forma związków dwóch osób, czy to w postaci związków partnerskich, czy małżeństw jedнопłciowych.

Oczywiście wnioskodawca nie załączył do tego jakichkolwiek dokumentów. Jako klub Lewicy złożyliśmy do pani marszałek Sejmu propozycje, projekty takich ustaw – zarówno dotyczących związków partnerskich osób jednej płci, jak i unormowania konkubinatu. Niestety nie został nadany żaden bieg tym dokumentom, więc tutaj pozostaje też wysłuchać opinii pana Patera. Wydaje mi się, że powinniśmy, jeśli iść w tę stronę, to jedynie skierować wniosek o ewentualne zajęcie się taką ustawą, oczywiście za zgodą Komisji.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Świat.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Szanowni państwo, absolutnie nie chcę wchodzić w merytoryczną ocenę tego wniosku, tej petycji. Natomiast przez te parę lat działania Komisji jednak wypracowaliśmy zasadę, że zajmujemy się przede wszystkim korektami punktowymi naszego systemu prawnego. Natomiast istotne spory polityczne czy ideowe pozostają poza naszą gestią, to jest kompetencja przede wszystkim klubów parlamentarnych, a nie nasza.

Po drugie, nasza Komisja nie ma narzędzi, by dokonywać zmian legislacyjnych na tak wielką miarę, gdzie nowelizacji należałoby poddać kilkanaście, może kilkadziesiąt ustaw, a również kodeksów. W związku z tym nie mamy po temu narzędzi. Mówię, że niezależnie od tego, jak się zapatrujemy na kwestię przedstawioną w petycji, nie pozostaje nam nic innego, jak nie uwzględnić tego żądania, a te żądania wyrażone w petycji można realizować inną drogą, o której zresztą wspomniał pan poseł.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze? Poprosimy o opinię pana Krzysztofa Patera.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Podchodząc do petycji operacyjnie, ona obejmuje ogromną materię, gdzie dziesiątki pytań musiałyby się pojawić, nawet nie o to, czy daną kwestię regulować, ale jak regulować. Oczywiście tego autor petycji nie wskazuje. W związku z tym Komisja musiałaby siłą rzeczy decydować w bardzo wielu kwestiach merytorycznych – w sposób być może zbieżny, a być może rozbieżny z intencjami autora petycji.

W związku z tym, tak jak powiedział pan poseł Świat, tego typu horyzontalne przedsięwzięcia, wtedy kiedy pojawia się jedynie jakby intencja kierunkowa autora petycji, są niemożliwe do zrealizowania. W przeszłości one były niepodjęwane przez Komisję właśnie z tego powodu. Mamy jeszcze dodatkową okoliczność, że ta materia znajduje się w projektach poselskich, które już zostały złożone. Czekają oczywiście na bieg, ale zostały złożone. W związku z tym wydaje mi się, że nie ma innej możliwości, jak tylko nie uwzględniać tego żądania. Operacyjnie projekt jest niemożliwy do opracowania na poziomie Komisji.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo dziękuję. Wracamy więc z prośbą o rekomendację do posła sprawozdawcy. Bardzo proszę.

**Poseł Robert Obaz (Lewica):**

Tak, przychylił się tutaj do tego, mimo że sprawa jest bardzo ważna dla wielu osób i jako parlament powinniśmy się nią zająć. Jednak ze względu na to, że wnioskodawca nie zaproponował jakichkolwiek rozwiązań i mając na uwadze, że temat jest bardzo, bardzo rozległy, proponuję, żebyśmy oddalili tę petycję. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Dziękuję panu bardzo serdecznie.

Czy Komisja zgłasza sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie widzę, nie słyszę. Czyli podejmujemy taką decyzję.

Dziękuję bardzo. Był to ostatni punkt tego posiedzenia naszej Komisji. Zamykam to posiedzenie. Dziękuję bardzo.